

O Beksińskich raz jeszcze

SZTUKA \ Ponad 30 tys. osób odwiedziło dotychczas wystawę prac Zdzisława Beksińskiego w Nowohuckim Centrum Kultury. Od czasu premiery obsypanej nagrodami „Ostatniej rodziny” Jana P. Matuszyńskiego zainteresowanie Polaków twórczością malarza nie słabnie.

„Kryptonim 27” to sztuka, w której Agnieszka Glińska za pomocą różnych form – baletu, śpiewu i koloru – opowiada o twórczości zmarłego w 2005 r. Zdzisława Beksińskiego. Widowisko towarzyszyło w październiku otwarciu wystawy prac malarza w galerii Nowohuckiego Centrum Kultury. Ekspozycja okazała się ogromnym sukcesem frekwencyjnym – do tej pory obejrzało ją ponad 30 tys. zwiedzających. Obejmuje łącznie 250 prac z prywatnej kolekcji Anny i Piotra Dmochowskich, marszandów i przyjaciół Beksińskiego.

Po premierze filmowego debiutu Jana P. Matuszyńskiego zainteresowanie polskim malarzem zdecydowanie przybrało na sile. Sukces

„Ostatniej rodziny” przyczynił się do zwiększenia frekwencji osób zwiedzających sanockie Muzeum Historyczne, w którym mieści się większość obrazów Beksińskiego, oraz wzrostu sprzedaży książkowych monografii poświęconych twórczości malarza, a także jego życiu osobistemu (na rynku pojawiła się m.in. reedycja książki Magdaleny Grzebałkowskiej pt. „Beksińscy. Portret podwójny”).

Spektakl „Kryptonim 27” inspirowany twórczością artysty będzie można ponownie zobaczyć już niebawem – 27, 28 oraz 29 stycznia o godz. 19 na scenie Nowohuckiego Centrum Kultury.

.....
(MagJa)